

Łączy ich pasja do zawodu, tworzenia i budowania, choć niektórzy z nich jeszcze zdobywają wiedzę oraz dopiero nabierają doświadczenia przy realizacji pierwszych projektów. Swoje największe dotychczasowe wyzwania architektoniczne lub inżynierskie, dokonania projektowe lub prace badawcze, a także zgłębiane kierunki zainteresowań i pasji prezentują uczestnicy Builder For The Future.



ADRIANA SOWA

Zdobywczyni I nagrody w Konkursie Dla Młodych Architektów w zadaniu WYZWANIE MŁODEGO ARCHITEKTA, edycja 2019/2020. Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Obroniła pracę magisterską pt. *widzieć: Herbarium we Wrocławiu* pod opieką dr. inż. arch. Tomasza Głowackiego. Praca dyplomowa znalazła się w gronie nominowanych do międzynarodowej nagrody YTAA – EU Mies Award oraz otrzymała wyróżnienie pierwszego stopnia w konkursie SARP im. Zbyszka Zawistowskiego – Dyplom Roku. Z początkiem 2020 roku rozpoczęła pracę w zespole konkursowym we wrocławskiej filii biura Heinle Wischer und Partner.

widzieć: HERBARIUM WE WROCŁAWIU

ADRIANA SOWA

Projekt jest próbą stworzenia architektury, która współżyje, a nie walczy z naturą, czerpie z niej i świadomie stwarza przestrzeń do jej swobodnego rozwoju. Herbarium wydobywa z tkanki miejskiej chwasty, ukazując ich piękno oraz właściwości lecznicze. Stanowi pierwszy krok, który poprzez zrozumienie buduje wrażliwość i szacunek do roślin.

Wraz z oddalaniem się od natury jawi się nam ona jako wartość coraz cenniejsza. W dążeniu do jej doświadczania niedostrzegalna jest ta, która znajduje się tuż obok. Nieumiejętność widzenia sprawia, że tworząc definicję natury, tracimy jej część. Herbarium wydobywa z tkanki miejskiej chwasty, ukazując ich piękno oraz właściwości lecznicze.

Natura, człowiek, architektura

Architektura od zawsze była narzędziem służącym do ochrony człowieka przed naturą. Przez wieki rozwoju i rozrostu miast większość zagrożeń została wyparta do tego stopnia, że właściwie żyjemy obok niej. Tworzymy rezerwy ludzkie oraz dzikiej natury. Projektujemy przestrzenie jednorodne, monogatunkowe z pominięciem wartości zastanych. Miejska zieleń jest atrakcyjna jedynie wtedy, gdy podlega pełnej kontroli, jest zniewolona, bezpieczna. Wszelkie nieużytki i chwasty są aberracją, odstają od definicji zadbanej przestrzeni.

W naturze towarzyszącej miejskiej codzienności zaczęliśmy widzieć intruza lub staliśmy się na nią zupełnie ślepi. Oduczyliśmy się dostrzegania piękna w otaczających nas małych wyspach bioróżnorodności. Te samoistnie tworzące się ekosystemy z setkami odmian roślin oraz gatunków zwierząt są przyrodą, która powinna zostać doceniona. W świecie tak intensywnie ewoluującym musimy uważać, co jest definiowane jako natura, aby nie zatracić jej zupełnie.

Studium przypadku i idea

Na przykładzie wrocławskiego osiedla został zaobserwowany proces urbanizacji dzikiego terenu, wypierający zwierzęta i rośliny z ich naturalnych siedlisk. Łąki czy pola są zastępowane budynkami oraz trawnikami i niewielkimi drzewami, ledwo utrzymującymi się w ocieplającym się klimacie.

Szerokiej analizie poddano florę pozostałą na niezabudowanych działkach wrocławskiego osiedla Nowe Żerniki. Na tej podstawie po-

wstał zielnik. Szukając wzmocnienia w relacji człowiek-roślina, na pierwszy plan została wydobyta grupa roślin posiadających właściwości lecznicze. Praca została zakończona kolekcją kilkudziesięciu gatunków, będących jedynie ułamkiem bogactwa tych terenów. To one stały się głównym budulcem projektu. Chcąc uniknąć powierzchownej recepcji, rośliny przedstawiono w czerni i bieli. Brak atraktorów w postaci barw wymusza zawieszenie wzroku, analizę formy i struktury. Wzmaga „widzenie” oraz świadomą, wyteżoną obserwację.

Herbarium

Aby podkreślić obecność natury i wzmocnić jej odbiór, powstała architektura. Chcąc zbudować relację między „chwastami” a użytkownikiem obiektu, została obrona funkcja herbarium. Założenie składa się z trzech części: aktywnego doświadczania poprzez łąkę, zgłębiania wiedzy i uprawy lokalnych roślin leczniczych w pierścieniu oraz z budowania relacji poprzez korzystanie z zebranych dóbr w pawilonie herbaciarni. Budynek Herbarium kontynuuje planowaną, rekreacyjną oś osiedla, stanowiąc jej ostatnie ogniwo.

Serce projektu, łąkę, tworzą rośliny zastane oraz te, które samoistnie się na niej pojawiają. Stanowi ona główny element edukacyjno-poznawczy. Pozwala na obserwację roślin w ich naturalnym środowisku i rytmie. Nie jest ona eksponatem, można wśród niej leżeć,



Pomimo określonych początkowo granic zieleni to ona, nie architektura, ma tutaj pierwszeństwo.

Założeniem tej przestrzeni jest stała ewolucja, rozrost i ciągłe zmiany terenu, zgodnie z procesami oraz cyklami natury.





chodzić, zrywać kwiaty. Jest tworem żywym, aktywnie współistniejącym z obserwatorem. Pomimo określonych początkowo granic zieleni to ona, nie architektura, ma tutaj pierwszeństwo. Założeniem tej przestrzeni jest stała ewolucja, rozrost i ciągłe zmiany terenu, zgodnie z procesami oraz cyklami natury. Pośród dzikiej roślinności została wytyczona siatka. W punktach węzłowych znajdują się jedyne miejsca podlegające kontroli. Są to strefy przewidziane dla wzrostu konkretnych gatunków roślin. Siatka ta jest repozytorium, katalogiem roślin leczniczych ukrytym pośród łąki.

Na pas zieleni nanizany jest pierścień laboratoryjnych upraw aeroponicznych. Przyjęta forma zakreśla krąg, skupiając przestrzeń w kierunku

Szerokiej analizie poddano florę pozostałą na niezabudowanych działkach wrocławskiego osiedla Nowe Żerniki.

Na tej podstawie powstał zielnik.

ku wnętrza. Stanowi granicę, symbolicznie wydzielając założenie od reszty osiedla. Według wierzeń ludowych to właśnie miejsca styku natury i siedlisk ludzkich obfitowały w rośliny o niezwykłej mocy.

Uprawy

Kondygnacja pierwsza zawiera uprawy lokalnych roślin leczniczych. W przyziemiu zlokalizowana jest obsługa, w tym przestrzenie obróbki surowca zielarskiego oraz laboratorium badawcze. Większość pomieszczeń, kondygnacja upraw

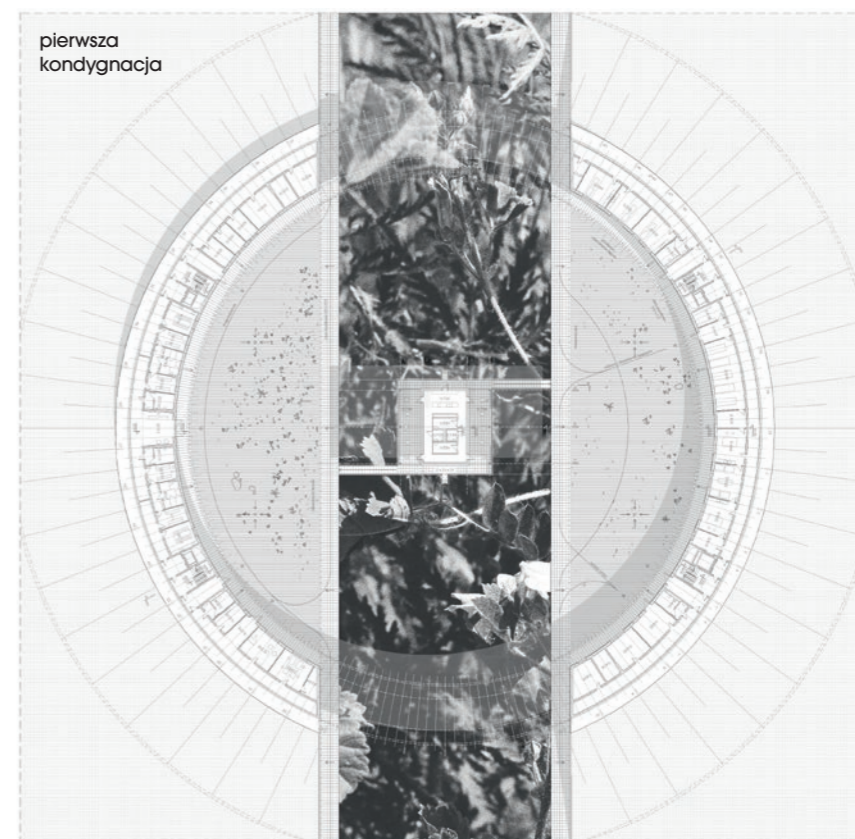
oraz parter obsługujący (włączając w to pomieszczenia „brudne” i techniczne) umożliwiają wgląd do ich wnętrza przez okna lub szklane witryny. Dzięki temu nawet znajdując się na zewnątrz obiektu, można obserwować jego funkcjonowanie oraz proces pozyskiwania ziół. Buduje to świadomość pochodzenia produktu i związek z nim.

Dychotomia wytworzona między uprawami a stanowiskiem naturalnego wzrostu roślin odzwierciedla pogarszającą się kondycję środowiska. Kontrast ten podkreślają użyte

materiały, dzieląc obiekt na strefę przyziemia – natury (budowanej z użyciem ciepłych materiałów – kamienia pod różną postacią i samej zieleni) oraz piętro laboratoriów (zimne i czyste – stal i szkło). Decyzja o wprowadzeniu roślin do zamkniętego środowiska we wnętrzu budynku została poparta analizą obecnie funkcjonującego rynku zielarskiego. Zioła są pozyskiwane ze stanowisk naturalnych oraz z niewielkich gospodarstw rolnych. Ze względu na brak możliwości stosowania ochronnych substancji chemicznych hodowla tych roślin jest utrudniona. Istotnym aspektem jest również kontrola stężenia zanieczyszczeń w powietrzu, glebie, a także coraz bardziej skrajne warunki klimatyczne. Aby zapewnić efektywne uprawy oraz czysty, zdrowy produkt, w przedstawionym projekcie zostały one wprowadzone do wnętrza obiektu. Poprzez utrzymanie zamkniętego środowiska rośliny otrzymują właściwe warunki do wzrostu przy znacznie mniejszym nakładzie wody oraz bez konieczności ochrony przed chorobami i pasożytami. Przyjęte technologie bazują na odzysku wody deszczowej oraz są wspomagane odnawialnymi źródłami energii.

Herbaciarnia

Ostatnim ogniwem, spajającym całość, jest herbaciarnia. Została osadzona w centrum pierścienia, w obniżeniu pośrodku łąki. W pawilonie można nabyć surowiec lub spożyć napary ziołowe w otoczeniu łąki. Herbaciarnia składa się z trzech stref. Pierwsza – wnętrze budynku, zawiera obsługę obiektu. Światlik stanowiący główne źródło światła podkreśla ekspozycję – katalog zasuszonych ziół. Delikatne światło wpadające do wnętrza ujawnia parę unoszącą się z przygotowywanych naparów. Spożycie herbaty odbywa się w kolejnej strefie, znajdującej się w przestrzeni otoczonej jedynie szklanymi, przesuwnymi oknami. Pozwalają one na pełne otwarcie się na zieleni oraz przebywanie wśród niej w okresie zimowym. Dzięki zagłębieniu w terenie zostaje zwiększony kontakt wzrokowy z poziomem otaczającej łąki, strefa obsługi pozostaje odcięta. Trzecią częścią jest wysunięty dach umożliwiający przebywanie na łące w strefie zacienionej i osłoniętej od deszczu. ■



Chcąc uniknąć powierzchownej recepcji, rośliny przedstawiono w czerni i bieli. Brak atraktorów w postaci barw wymusza zawieszenie wzroku, analizę formy i struktury. Wzmaga „widzenie” oraz świadomą, wyteżoną obserwację.

